

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO RODZIMK.

Redakcja: Administracja Gubernatorska Nr 8. — Stryków.
 poczta Nr 50. — Adres telegraficzny „Ziemia” — Lublin.

CENA PRZEKUBRY:
 w abonamencie 1/4 roku: 1,40 hal., kwartał 4 ksz., półrocznik 8 ksz., rocznik 16 ksz., a abonamentem miesięcznym 1,30, kwartał 5,20 półrocznik 10,40, rocznik 20,80, za przewoźny miesięcznik 2,60 hal., kwartał 7,60 k., półrocznik 15 k., rocznik 30 k.,
 Półrocznik 10 k., kwartał 7 k., miesięcznik 3 k.,
 Wskazywanie 100 jego objętości zamieszkałej.
 Przed tekstem 1 kor., wśród tekstu 1 kor. 60 hal., za tekstem 70 hal., Nokrętek 50 ksz. wstajęcej str. 40 hal. W drzewce 50 wyraz 8 k. W dziele adresowym 4 k., ksz. esaki 100 za prev. 2 k., w więcej 1 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 3 halerczy 6 kopułankowa 6 halerczy.

REKOPISOW NIE WRACA SIĘ.

RADA STANU DO NARODU. POLACY!

Sprawiedliwym zarządzeniem Opatrzności, dane jest Narodowi naszemu osiągnąć cel, do którego na próżno zmierzały nieustające nigdy ofiarne wysiłki całego szeregu pokoleń poprzednich. Do odbudowy własnego niepodległego państwa jest dzisiaj naród polski powołany i budowę tę wzniesić może potężnym wszystkich sił swoich napięciem, ofiarnością i męstwem, pracą wytrwałą i zgodną, obowiązkowością i karnością, które wszelką prywatę w zarodku tłumią.

Wiekopomnym aktem z dn. 5 listopada 1916 r. Monarchowie Niemiec i Austro-Węgrów proklamowali i poręczyli niepodległość Państwa Polskiego.

Wcielanie w życie tego państwa, jego rzeczywista budowa, faktyczne rozciągnięcie ogłoszonego w tym akcie niepodległego bytu państwowego na wszystkie ciężące ku Polsce, a odebrane Rosji ziemie — oto wielkie dziejowe zadanie narodu naszego na chwilę obecną.

Zanim powstanie przedstawicielstwo narodowe z wyborów zanim władzę zwierzchniczą obejmie Król Polski, powołana została w celu tworzenia Państwa Polskiego Tymczasowa Rada Stanu.

Staje ona przed narodem w pełnym poczuciu przyjętej na siebie odpowiedzialności, z głębokim zrozumieniem ogromu zadań, jakie przypadają jej do spełnienia.

Dążeniem Rady Stanu będzie możliwie rychłe przygotowanie sejmu prawodawczego jakoteż opracowanie konstytucyjnego ustroju Państwa, odpowiadającego nowożytnym potrzebom i zbudowanego na zasadach równouprawnienia wszystkich obywateli. Kształtując formy tego ustroju, Rada Stanu kierować się będzie myślą o konieczności stworzenia w Polsce silnej, rodzinnej władzy państwowej, opartej na czynnym współdziałaniu szerokich mas ludowych.

Stworzenie licznej, bitnej, a karnej armii polskiej któraby, wierna naszym wielkim rycerskim tradycjom, wskrzesiła dawną chwałę oręża polskiego, stanowi dla nas radością i pilną konieczność. Świadomi bowiem jesteśmy, że taka armia to pierwszy niepodległego bytu państwowego warunek. Przyczyni się ona do uzyskania potrzebnych Państwu Polskiemu, możliwie szerokich granic i będzie powagi tego Państwa ręką.

Gdy ustawa o powszechnej służbie wojskowej wydana być jeszcze obecnie nie może, organizacja wojsk oparta będzie na załogach ochotniczym, dla którego

bohaterskie nasze legjony stanowią gotowe kadry własne.

Równocześnie Rada Stanu przystąpi do pracy nad organizowaniem polskiego Skarbu Państwowego i wszystkich gałęzi administracji kraju oraz dążyć będzie do obejmowania poszczególnych działów służby publicznej.

Za pilne swe zadanie Rada Stanu uważa określenie i zastosowanie skutecznych środków celem gospodarczego ożywienia kraju, uruchomienia przemysłu, rozpoczęcia odbudowy zniszczonych siedzib i ognisk pracy, mając przede wszystkim na względzie potrzeby pracującego ludu, rozwój jego kultury umysłowej i materialnej.

Spełnienie wielkich zadań chwili obecnej wymaga od społeczeństwa odpowiednio wielkich ofiar. Rada Stanu starać się będzie o możliwe łagodzenie ciężarów i dokuczliwości, jakie stan wojenny za sobą pociąga. Jednakowoż z góry przewidywać trzeba konieczność ponoszenia jeszcze ciężarów i ofiar, niezbędnych do tego, by wojna pomyślnie dla Polski zakończona została, i na to wszyscy obywatele przygotowani być winni. Niechaj przygotowani też będą na to, że Rada Stanu w swojej działalności walczyć będzie musiała z wielu trudnościami, i że owoce jej pracy nie tylko od niej zależeć będą.

Praca Rady Stanu osiągnie tem pomyślniejsze wyniki, im większym cieszyć się będzie poparciem i współdziałaniem narodu. Do współdziałania tego wzywamy, stwierdzając jednocześnie, że tworzymy nie dowolną organizację polityczną, temu lub innemu hasłu służącą, ale Naczelny polski Urząd państwowy, który traktować będzie na równi wszystkich obywateli państwa i od wszystkich też równego dla siebie żądać będzie posłuchu.

Wszystkich synów potrzebuje dzisiaj Ojczyzna i nikomu od służby dla niej uchylać się nie wolno.

W poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem i Narodem, przystąpmy wszyscy do pracy, abyśmy Polskę wolną i dostojną jako trwałe dziedzictwo przekazali mogli pokoleniom potomnym.

Od marzeń i słów o Państwie Polskiem przechodzimy do czynu.

Tymczasowa Rada Stanu Królestwa Polskiego.

Warszawa, dnia 15 stycznia 1917 roku.

PIERWSZO-
RZĘDNY -- „OAZA“ KINO (gm. hotelu DZIŚ
TEATR Europejski.)
Twarz w oknie wybitny dramat życiowy
w 4 ch częściach i inne.

N. K. N. do Rady Stanu.

Naczelnym Komitet Narodowy wystosował do Tymczasowej Rady Stanu w Warszawie następujący adres:

W uroczystej chwili ukonstytuowania się Rady Stanu, jako zawiązku rządu wolnego i niepodległego Państwa Polskiego przesyła Naczelnym Komitet Narodowy Wysokiej Radzie i Jej członkom cześć i pozdrowienie.

Wysoka Rado! Kiedy ukonstytuowana już i w historycznym swym działaniu pełnomocna przystąpisz przedewszystkiem do organizowania wojska polskiego, jego niezawisłości i siły, staną przed Twymi oczyma zastępy tych, którzy posłuszni wezwaniu sejmowego Koła galicyjskiego od początku wojny światowej chwycili za broń z tą niezachwianą wiarą, że idą torować drogę niepodległości Ojczyzny, że stają się zawiązkiem wojska polskiego.

Znane są ich ofiary, ich czyny, ich pełne chwały nieśmiertelne dzieje. Są to Legiony! Uczyniwszy pierwszy krok ku zaspokojeniu tej najważniejszej potrzeby państwa polskiego, jaką jest natychmiastowa organizacja wojska polskiego—na Legiony natrafisz.

Wysoka Rado! Stoją ze zwycięską bronią u nóg! Stoją przepelnieni świętym ogniem zapala i niezachwianej wiary, aby na Twój rozkaz, Wysoka Rado stać się zawiązkiem armii polskiej. Przez dziesięć kwartałów sposobili się do tego wysokiego urzędu. Sposobili się doń w setkach bitew najkrwawszych, wśród cierpień i zawodów nieprzeliczonych.

Naczelnemu Komitetowi Narodowemu nie zostało danem wspólnie z Tobą, Wysoka Rado, decydować o rozwoju wojska polskiego. Zanim jeszcze formalne postanowienia powołanych do nich czynników zapadną, społeczeństwo całe już dzisiaj żywi jedno powszechne a gorące pragnienie, iżby Tobie, Wysoka Rado, oddanym był ten największy skarb wiary, męstwa i ofiary, jakim są Legiony. Powszechnem też jest przekonanie i nadzieje, że przyjmiesz, Wysoka Rado, Legiony jako depozyt najdroższy całego narodu, oddany pod straż i pieczę powstającemu w Tobie rządowi państwa polskiego i że nie ustanieś w trudzie, aż z tego ziarna najprzedniejszego wzejdzie obfity plon—armii polskiej.

Niech Bóg szczęści Waszej pracy!

Kraków, dnia 14.1 1917

Reprezentant włościanstwa lubelskiego w Radzie Stanu.

„Przegląd Poranny” zamieszcza następującą krótką charakterystykę Andrzeja Maja, jednego z reprezentantów włościan w Radzie Stanu.

Andrzej Maj, włościanin z Lubelszczyzny, gdzie lud najwięcej wykazuje energii i animuszu, a jeszcze wieś Podole w której mieszka, znajduje się opodal Bełżyc, gdzie wre praca oświatowa i Babina—siedliska dawnej Rzeczypospolitej Babińskiej, w którym obecnie młodzież włościańska stworzyła kulturalno-etyczne zrzeszenia, w myśl tradycji dawnej Akademii.

Maj posiada dość dużą gospodarstwo około 30 morgów własnej ziemi i tyleż wydzierżawionej, chodzi dobrze około roli z pomocą żonki i żony. Bierze czynny udział w sprawach szkolnych. W chacie też jego nie brakuje pism i ksiązek. Dotąd się jednak nie brał do polityki; znał tylko jedną drogę: bić wroga i wywalczyć sobie niepodległość. Psychika jego jest zbliżona do Bartosza Głowackiego i wogóle do chłopów Kościuszkowskich, chociaż chroni wiernie wspomnienia i z pomniejszych walk o wolność, w których udział brał.

Gdy został powołany do Rady Stanu przeraziło to jego żonę. Zaczęła lamentować ze zwykłą kobieciotą słowiańską, troską o gniazdo.

— Któż tu zadba o dobytek, gdy ciebie nie będzie?

— Wielka strata, odrzekł z prostotą Maj, chcemy i przez ten czas zubożeć mieli, to przecie chodzi o budowę Polski, a to ważniejsza. Gdy ona będzie wolna i w naszym ręku, to wszystkie straty odrobimy.

Zabiera się do pracy z godnością i powagą, jako spadkobierca dawnych kmiaci piastowych, co umieli w Polsce iad, przewo i zamożność zaprowadzić.

Koniec akcji pokojowej.

Wiedeń, w styczniu.

Odpowiedź koalicji na notę pokojową czwórsojuszu uniemożliwiła wszelkie dalsze bezpośrednie rozmowy na temat pokoju. Mocarstwa centralne nie mogły po takiej odpowiedzi wogóle rozmawiać z przeciwnikami. Mała nadzieja pokładana była jeszcze w akcji Wilsona. Zdawało się, że czwórsojuszu miały odpowie przynajmniej na notę Wilsona w bardziej rzeczowy i konkretny sposób.

Dzisiaj znikła i ta nadzieja: odpowiedź czwórporozumienia, dana Wilsonowi, jest równie zuchwała jak odpowiedź dana czwórsojuszu. Po tych dwóch manifestacjach czwórporozumienia należy wszystkie dotychczasowe próby zakończenia wojny uważać za rozbite. Wojna będzie się toczyła dalej i to wyłącznie dzięki stanowisku czwórporozumienia.

Gotowość do zawarcia pokoju ze strony mocarstw centralnych nie jest wynikiem słabości, lecz umiarkowania; państwa centralne nie pragną żadnych nowych zdobyczy; zdoławszy zabezpieczyć sobie swoje granice na wschodzie i na zachodzie, osiągnęły swoje cele wojenne.

Inaczej ma się rzecz z czwórporozumieniem: mimo frazesów wolnościowych jest program wojenny koalicji programem zaborczym. W

tym programie tkwi przyczyna, dla czego państwa koalicyjne nie chcą i nie mogą zawrzeć pokoju w obecnym stadium wojny. Wobec sukcesów wojennych państw centralnych nie może koalicja pochwalić się żadną zdobyczą. Rządy państw koalicyjnych stanęłyby po zawarciu pokoju z próżnymi rękoma wobec swoich narodów, którym tyle ponaobiecywały. Strach przed bankructwem we wnętrzem zmusza państwa koalicyjne do kontynuowania krwawej awantury, która będzie musiała się skończyć jakąś straszliwą katastrofą. Oznaki tej nadchodzącej katastrofy widoczne są już np. w największym i najstarszym państwie koalicyjnym, w Rosji.

Państwa centralne i ich sprzymierzeńcy zdecydowane są dalej prowadzić wojnę aż do zupełnego zwycięstwa. Straszna odpowiedzialność za dalszy przelew krwi spadnie wyłącznie na koalicję.

Wobec fiaszka akcji pokojowej zapytać się godzi, czy istotnie niema żadnych widoków położenia kresu wojnie.

Na pytanie to nie można dać absolutnie negatywnej odpowiedzi. Rządy państw koalicyjnych zaczęły się w uporze i pozostają głuche na życzenia ludności. Niemniej jednak dążenie do pokoju ogarnia coraz szersze warstwy państw koalicyjnych. Dążenie do pokoju, stłumione dzisiaj, buchnie wkrótce na nowo z żywiołową siłą.

Akcja pokojowa państw centralnych miała mimo swego faktycznego niepowodzenia doniosłe znaczenie. Przyczyniła się ona znakomicie do wyklarowania poglądów państw neutralnych i do otrzeźwienia ludności państw wrogich, która dotychczas zahypnotyzowana była szaleństwem wojennym. Skutki tego otrzeźwienia nie dadzą długo na siebie czekać.

Sprawa wyodrębnienia Galicii.

Na wszystkich dotychczasowych konferencjach z przedstawicielami stronnictw parlamentarnych podnosił prezydent gabinetu austriackiego, hr. Clam Martini, że sprawy wyodrębnienia Galicii nie można załatwić podczas wojny.

Co do usunięcia posłów galicyjskich z Rady państwa, to miarodajne czynniki polityczne uważają podobne zarządzenie za niemożliwe. Posłowie z Galicii zostali, podobnie jak inni posłowie, wybrani na mocy powszechnego głosowania, a mandaty ich zachowują moc prawną aż do końca obecnego okresu ustawodawczego. Nikt im nie może odebrać prawa do brania udziału w obradach Izby poselskiej.

Obrady o wyodrębnieniu Galicii odbywają się tu w dalszym ciągu codziennie w biurze prezesa Koła polskiego. Obecnie obraduje Komisja finansowa w następującym składzie: Bliński, Leo, Diamond, Głablński, Gross, Korytowski, Löwenstein, oraz zastępcy Wydziału krajowego Pilat i Jahl. Obradom, w których bierze udział także minister dr. Bobrzyński, przewodniczy prezydent Leo. Materiały poszczególnych komisji stoją w ścisłym związku i niektóre komisje nie mogą ukończyć swych narad przed załatwieniem pewnych kwestji w drugiej. Wobec gorliwości, z ja-

ką wszystkie komisje pracują, spodziewać się należy, że doniosłe dzieło nowego uregulowania stosunków Galicii do państwa będzie ze strony Koła niebawem ukończone. Dalsze losy elaboratu Koła należą już od ogólnej sytuacji politycznej.

W sprawie odbudowy kraju.

I.

Wydział budowlany Głównego Komitetu Ratunkowego w Lublinie po porozumieniu się z Komitetem Ratunkowym w Opocznie urządził w Paradyżu, gminy Wielko-Wola powiatu Opoczyńskiego pogadanki o odbudowie dla włościan w połączeniu z 3 dniami Kursami rolniczymi, które się odbyły w dniu 14, 15 i 16 b. m.

Pogadanki te mają na celu:

1. wskazanie zasad racjonalnej odbudowy i zwalczanie błędów najczęściej w wiejskim budownictwie spotykanych,
2. szerzenie świadomości o potrzebie scalania gruntów i racjonalnym rozplanowaniu wsi,
3. zawiązywanie spółek budowlanych.

Jednocześnie prowadzone są pokazy ugniotrwalenia strzechy oraz wyrobu cegły surówki.

Podczas pogadek jest podkreślana w pierwszym rzędzie konieczność komasacji, przez co w wysokim stopniu może być podniesiona wydajność roli. Bez komasacji rozrzuconych gruntów właściwie nie może być mowy o prawidłowej odbudowie zniszczonych wsi, co również było podnoszone na ostatnim zjeździe Lubelskiego Wydziału Kolek i Spółek Rolniczych.

Sprawa komasacji gruntów u nas rozwinęła się w ostatnich 3-4 latach przed wojną na skalę bardzo wielką. Pochodziło to stąd, iż zrozumienie potrzeby komasacji między ludnością wiejską było bardzo znaczne, gdy więc w roku 1910 wyszło prawo, umożliwiające komasację już przy zgodzie na nią połowy zainteresowanych w każdym wypadku, odrazu znalazła się bardzo wielka ilość wsi, która chciałaby z tego prawa skorzystać.

Wypadki wojenne zastały prace komasacyjne w wielu wsiach niedokończone, prace te zostały przerwane. Dopóki panowało przekonanie, że wojna potrwa nie nazbyt długo, można było decydować się na przeczekanie powrotu normalnych stosunków. Obecnie jednak dokończenie komasacji w wielu wypadkach staje się potrzebą niemal palącą, zwłaszcza tam, gdzie komasacja postąpiła już dosyć daleko, gdzie grunta już rozmiarzone na nowe skomasowane parcele, jednakże zainteresowanych nie wprowadzono we władanie tych parcel. Z tego powodu powstaje sytuacja bardzo trudna, gdyż członkowie gromady wiejskiej nie wiedzą, które grunta obecnie do nich należą, które mają uprawiać i nawozić. Oprócz tego wiele wsi zostało doszczętnie spalonych; przy odbudowie ich wskazane byłoby skomasowanie gruntów i wznoszenie budynków przez każdego gospodarza na swoich scalonych działkach. Również można było prowadzić komasację gruntów tam, gdzie granice poszczególnych parcel wskutek działań wojennych zostały zupełnie zarte.

Obecnie Wydział Budowlany zamierza zwrócić się do władz z propozycją utworzenia urzędów komasacyjnych, któreby podjęły na nowo przerwane prace komasacyjne.

POPIERAJMY

PRZEMYSŁ

I HANDEL

POLSKI.

Ze świata.

Odbudowa Państwa polskiego a Szwecja — Szwedzkie koła polityczne żywo zajmują się zebraniem Rady Stanu w Warszawie, a to ze względu na swe wielkie interesowanie się sprawą Finlandji. Ostatnio znany pisarz wojskowy, kapitan Liljedahl, podniósł w „Aftenblad”, że odbudowa państwa fińskiego będzie postulatem Szwecji przy zawieraniu pokoju. Podobnie, jak wojna doprowadziła do tego, że w interesie Niemiec leży utworzenie wolnego państwa polskiego, opartego o zachód, jako państwa buforowego, tak samo stworzenie wolnej Finlandji jest żywotnym interesem Szwecji.

Ogółem prasa szwedzka żywo interesuje się sprawą polską i odnosi się do niej z całą sympatią.

Znamienna luka w nocie kosielni. „Observer” zauważa, że w nocie entanty niema mowy o Anglii i przyszości zdobytych przez sojuszników kolonii niemieckich.

Potajemny kongres anarchistów. Berlińska „Vossische Ztg” donosi: Związki anarchistyczne Francji, Hiszpanji i Włoch urządziły niedawno w Paryżu potajemne zgromadzenie. W związku z tem rząd francuski wysłał nagłe ostrzeżenia na dwór rosyjski. Podobno anarchiści rozporządzają wielkimi sumami pieniężnymi. Z Barcelony znikło w ostatnich czasach trzech znanych anarchistów. Ich ślady prowadziły do Norwegii. Francuskie pismo anarchistyczne zawieszono na nieograniczony czas.

Skandaliczna afra oszukańcza we Wiedniu — W dniach ostatnich wpadła wiedeńska policja na ślad olbrzymiej oszukańczej afery, uprawianej masowo przez różnych przedsiębiorców, wielkich kupców, właścicieli furmanek i spedytorów, którzy nie dostawali w całości towarów, zapłaconych przez skarbnicę państwa lecz częścią ich powtórnie później sprzedawali skarbom lub stronom prywatnym. Szkoda wyrządzona w ten sposób, wynosi kilka milionów kor. U niektórych osób znaleziono ogromne sumy, tak naprzykład u jednego z aresztowanych 400.000 koron w gotówce.

Po aresztowaniu w ubiegłym tygodniu spedytora Ryszarda Wetzlera, siostrzeńca członka Izby Panów, Bernarda Wetzlera, i dyrektora wielkiego przedsiębiorstwa przewozowego, spadkobierców Teresy Kitzler, wyszły na jaw nowe oszustwa, skutkiem czego dokonano aresztowania dalszych osób. Wśród nich znajdują się kierownik firmy T. Kitzler, Max Birnbaum, dyrektor fabryki E. Smolka, dyrektor fabryki pieczywa E. Schmalz, kupiec Jakób Baderle, kupiec Fr. Smolka i Emil Wetzler. Ponadto aresztowano teraz w tej sprawie powtórnie, raz już przedtem przymkniętego, lecz znowu wypuszczonego na wolność, zastępcę starosty we Floridsdorfie, Schopfleuthnera.

Z całej Polski

Z Rady Stanu. Na przedwczorajszym posiedzeniu Rady Stanu wybrano komisję regulaminową, do której weszli pp.: Bukowiecki, Grondyński, Kunowski, Lampicki, Luniewski i Śliwiński.

Drugie posiedzenie Rady Stanu odbyło się w środę dnia 17 b. m. o godz. 10 rano w pałacu Kronenberga.

W ciągu przedwczorajszego popołudnia marszałek koronny Wacław Niemcewski i jego zastępcy, prof. dr. Mikułowski Pomorski złożyli wizytę J. E. gen. gubernatorowi Beselerowi, ten zaś ich rewizytował.

Przed pałacem Kronenberga ustawiono wartę honorową Legionów, która będzie pełniła służbę zawsze

Legjony Polskie do Rady Stanu. Komenda legjonów polskich złożyła Radzie Stanu Królestwa Polskiego adres treści następującej:

„W imieniu oficerów i żołnierzy pułków piechoty, kawalerji i artylerji, sztabów, oddziałów i zakładów legjonów polskich składam w dzisiejszym dniu historycznym Radzie Stanu Królestwa Polskiego wyrazy najgłębszej czci oraz zapewnienie bezwzględniego posłuszeństwa. Wszyscy widzimy w Was te prawa polską władzę, dla której przywrócenia legjony polskie przed 30 miesiącami chwyciły za broń, i do której utrzymania gotowe i nadal ochotnie nieść życie w ofierze.

Podpisano:

Szeptycki, pułkownik mp.”

Do adresu tego dołączono poszczególne adresy pułków i brygad, jako załączniki.

Ś. p. Stanisław Krzyżanowski. Zmarł w Krakowie po długiej chorobie w 53 roku życia jeden z najwybitniejszych przedstawicieli polskiej nauki historycznej dr. Stanisław Krzyżanowski, zwyczajny profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, radca dworu, dyrektor archiwum akt dawnych m. Krakowa, członek zwyczajny Akademii umiejętności, b. prezes Tow. miłośników historii i zabytków Krakowa.

W nauce polskiej zajmował ś. p. St. Krzyżanowski stanowisko wybitne, jako pierwszy znawca paleografji. Ogłosił liczne dzieła i prace z zakresu nauk historycznych, które mu uwarowały drogę do katedry historii polskiej. Znakomity uczony, prawy człowiek, otoczony powszechnym szacunkiem dla niepowszednich zalet charakteru, pozostawia po sobie żal powszechny.

10 tys. dolarów na szkoły żydowskie — Za pośrednictwem konsula tu Stanów Zjednoczonych Ameryki w Warszawie — jak podaje prasa żydowska — nadeszła depesza terminowa z Nowego Jorku, o wysłaniu 10.000 dolarów na żydowskie szkoły ludowe do dyspozycji pp. Medema, Dinesona i Rajchmana.

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

— **Skutki nieostrożności.** (j) Mieszkańcy gminy Wólka Roman Flis, ze wsi Świdniczek i Jan Szewczyk ze wsi Łagiewniki, ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi, przy rozbiernaniu znalezionych rurek miedzianych z materiałem wybuchowym, który wybuchnął obrywając Szewczykowi kiść lewej ręki i wskazujący palec prawej. Flis zaś został poraniony na całym ciele. Poszwankowanych odesłano na kurację do szpitala Szarytek w Lublinie.

Ze sceny i estrady.

Teatr Wielki.

Dzisiaj wznowienie melodyjnej operetki K. Zellera „Szygar”.

Piątek zapowiada operetę „Polska krew”.

Dalszy repertuar przedstawia się następująco: Sobota po południu po cenach najniższych piękna i dowcipna opereta „Słodka dziewczyna” wieczorem doskonała i pełna humoru komedia oryginalna Kazimierza Zalewskiego „Przed ślubem”.

W niedzielę po południu „Carryca” (Katarzyna li wielka).

Personel teatralny pod kierunkiem dyr. Halickiego przygotowuje program dwóch uroczystych przedstawień na 22 stycznia po południu dla młodzieży „Za sztandarem” i „W noc zimową” wieczorem wznowienie „Sybiru” Gabrieli Z. polskiej.

Kronika.

Posiedzenie Rady Miejskiej. Dziś t. j. 18 stycznia, b. r. o godz. 7 ej wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej z następującym porządkiem dziennym:

- 1) zatwierdzenie protokołu poprzedniego zebrania;
- 2) komunikaty prezydum i zarządu miasta;
- 3) adres do Rady Stanu;
- 4) wybór dwóch rajców i rajcy Wydz. Sanitarnego;
- 5) odpowiedź na Interpelację;
- 6) sprawozdanie Komisji, powołanej do zaznajomienia się z działalnością Wydz. Żywa. i zbadania remanentów i wnioski teje Komisji;
- 7) projekt regulaminu tymczasowego obrad Rady Miejskiej m. Lublina.

+ „Oaza” demonstruje do płątku włącznia, dramat p. t. „Twarz w oknie” w którym biorą udział wybitni artyści kopenhagąscy, oraz dowcipną komedję p. t. „Stróż moralności”.

+ **Recznica 22 go stycznia 1863 roku** obchodzoną będzie w szkołach warszawskich w urzędach i w domach. Szkołom miejskim wydział oświecenia polecił wysłuchać mszy św. i urządzić odpowiednio dla dzieci i młodzieży obchody. Ułożono program jednaki dla wszystkich szkół składowej się ze śpiewów chóralnych i deklamacji utworów patriotycznych. Nauczycielom zalecono wygłosić odpowiednio pogadanki, przytem dano wskazówki i plan pogadarek oraz zwrócono uwagę na dzieła poświęcone wypadkom 63 roku, z których należy korzystać przy układaniu odczytów.

Należy jaknajbardziej podkreślić niesłychane pedagogiczne znaczenie podobnych obchodów patriotycznych dla budzenia ducha narodowego wśród jaknajszerszych mas.

Warstwy ludowe odsunięte przez tyle lat niewoli od źródeł życia narodowego dopiero powoli i z trudem budzić można z ciemnoty i uśpienia. Korzystajmy z każdej chwili, by dzieło to posuwać naprzód.

Święta narodowe są to dni najodpowiedniejsze, by jaknajszerszy ogół, a przedewszystkiem całą młodzież w szkołach ludowych i średnich uświadomić o wielkiej doniosłości naszych walk o niepodległość, by rozjarzyć płomień miłości ojczyzny w młodych sercach przyszłych obywateli wolnej Polski.

Nie wątplimy, że i szkoły lubelskie 22-stycznia zwolnieniem uczniów od lekcji i odpowiednimi obchodami zaznaczają swą solidarność z narodem, uważającym słusznie dzień ten za święto narodowe.

+ **Odłożenie Zjazdu.** Jak nas wieści dochodzą, termin, projektowanego w dn. 3 lutego r. b. Zgromadzenia Ogólnej Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie, odłożony został do dn. 16 lutego r. b.

Inne pisma proszone są o przedrukowanie tej wiadomości.

+ „Szkoly Polskiej” — dwutygodnik pedagogiczny, wydawanego staraniem Stowarzyszenia Nauczycielstwa polskiego w Lublinie, wyszedł z druku № 14 i zawiera treść następującą: „Szkoła Junacka”, „Rzut oka na szkolnictwo galicyjskie w dobie przedwojennej”, „Kronika pedagogiczna”, „Ze Stowarzyszenia Nauczycielstwa polskiego w Lublinie”, „Bibliografia, Recenzje”.

Dodatek „Szkoła Ludowa” zawiera artykuły: „A gdy wyjdę...”, „Zrzeszajmy się” i „Stanowisko nauczyciela ludowego”.

+ **Wypadek.** (j) Stanisław Merciniak, mieszkaniec Kalinowszczyzny, bawiąc u krewnych swych w Włocławku, znalazł na polu rurkę miedzianą wypełnioną materiałem wybuchowym, która wybuchła — urywając Merciniakowi 3 palce u lewej ręki. Poszwankowany leczy się w szpi-

+ **Kradzież.** (j) Dn. b. m. skradziono Juce Krasmannowi, ewakuowanemu z Wołynia, z mieszkania jego, torbę zawierającą 1900 koron, 13 rubli, 2 marki, oraz kartę tożsamości, wystawioną przez Magistrat lubelski, 2 fotografie i różne korespondencje. Współlokatorów okradzionego, rodzinę Eichlów, osadzono w areszcie.

+ **Konfiskaty.** (j) Skonfiskowane u J. M. Fuksa miękkie skóry, które usiłowano wywieźć bez pozwolenia władzy, odesłano do Komendy obwodowej.

+ **Kary.** (j) Jakób Seidenman (Zamkowa 5) i Moszek Sahmadmes ukarani zostali grzywną po 30 koron za brudy panujące w ich domach, a stróż tych domów skazani zostali na jednodniowy areszt.

— Za nieporządky panujące w ich domu Z. Bąk i M. Finkielstein skazani zostali na zapłacenie 30 k. kary.

+ **Kary.** (j) Za nieporządky panujące w ich domach, skazani zostali na zapłacenie po 20 koron: Berek i p. Wejs Jaranowicz (Wązka № 2), a M. Schloss i W. Motla (Nadstawa № 19), skazani na jednodniowy areszt, stróż domu Berka Jatanowicza został skazany na jeden dzień aresztu.

— Dorożkarz Michał Szewczyk za odmowę jszdy, skazany został na trzy dni aresztu, lub na zapłacenie 30 koron kary.

— M. Sznajder i J. Birman, za prowadzenie handlu w godzinach niedozwolonych, ukarani zostali grzywną po 20 koron.

Za nieporządne utrzymywanie swych domów Icek Cukier, Lejzor Wiślicki, Judka Werthmann i Szmul Zellebter, skazani zostali na dwudniowy areszt.

Paul W. Poznańskiej skradziono w tych dniach porcelanę; posądzoną o kradzież Katarzynę Wczalak, zaskarżono do sądu.

+ **Ofiary.** Starostwo Lubelskie na Seminarjum Nauczycielskim przy Stow. Nauczycieli rb. 3.

— A. W. koron 70. Na Tow. Przyjaciół uczącej się młodzieży.

TELEGRAMY.

Komunikat austriacko-węgierski.

WIEDEŃ, 18 I (BK) Komunikat urzędowy austriacko-węgierski donosi pod datą 17 I.

Wschodnia widownia wojny.

Front gen. Mackensona.

Przy Vadani cofnięto wysunięte tureckie oddziały ubezpieczające przed przemagającymi siłami nieprzyjacielskimi na główną linię ubezpieczeń. Atak nieprzyjacielski na stanowiska o 2 km. na zachód od Vadani zatrzymaliśmy ogniem zaporowym.

Front arc. Józefa.

Między Casinu a doliną Suelta przeszli Rosjanie i Rumuni ze znacznymi siłami do ataku. Udało się nieprzyjacielowi usadowić

Więści do Rosji

Arazkiewiczowie z Rożanki gub. Siedleckiej, zawiadamiają synów swoich Feliksa i Włodzimierza, przebywających ostatnio na Kaukazie w Groźnym lub Tyflisie, że obecnie wszyscy są zdrowi. W październiku r. b. umarł Brunon w Warszawie, wszyscy z rodziny są zdrowi, Ciotka Eufemja mieszka w Białej. Dotąd niemieliśmy od was żadnych wiadomości, jesteście bardzo niepokojeni. Dajcie znać o sobie listownie lub

się na jednej wyźnie, na innych ożęściach frontu został stanowczo odparty.

Front ks. Leopolda bawarskiego.

U c. i k. wojsk nic się nie wydarzyło.

Włoska widownia wojny.

Na płaskowzgórzu Karstu i w dolinie Wippach odżyła działalność artylerji.

Południowe wschodnia widownia wojny.

Położenie bez zmian.

Zastępca szefa gen. sztabu v. Höfer marszałek polny porucznik.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. 18.1. (BK.) Komunikat urzędowy niemiecki pod datą 16. 1.

(Dopełnienie.)

Wschodnia widownia wojny.

Na froncie armji księcia Leopolda Bawarskiego nie było ważniejszych wydarzeń.

Na froncie armji arcyksięcia Józefa wczoraj także ataki nieprzyjacielskie pomiędzy dolinami Casinu i Susita nie miały powodzenia. W jednym miejscu wtargnęli Rumunowie ale wyparto ich przeciwnikiem całkowicie, biorąc do niewoli 2 oficerów i około 200 szeregowców.

Na froncie wojsk gen. Mackensena: po gwałtownym przygotowaniu artylerji ruszyli po obu stronach Fundeni silne masy rosyjskie do ataku. Fale atakujące załamały się w odległości około 100 metrów przed naszymi stanowiskami w ogniu zaporowym. Przy powtornym ataku wieczorem udało się słabym oddziałom nieprzyjacielskim wtargnąć do naszych okopów, ale je niezwłocznie wyparto. Straty nieprzyjaciela są wielkie.

Komunikat bułgarski.

SOFJA 18.1. (B. K.) Komunikat bułgarski pod datą 17.1.

Macedoński front: Na całym

froncie akcja wojenna o małym znaczeniu. Porucznik Burchard zestrzelił w dolinie Strumy angielski aeroplan.

Rumuński front: Artylerja zapaliła z prawego brzegu Dunaju stację kolejową w Barbesi i ostrzeliwała drogę Mcvilenti—Galacz—Dzurdzulesti, gdzie obserwowano żywszy ruch wojsk i statków. Dotychczas zatopiła nasza artylerja siedm nieprzyjacielskich statków ciężarowych i jeden mały torpedowiec.

Komunikat turecki

KONSTANTYNOPOL. 18.1. (B.K.) (Kwatera główna). Komunikat urzędowy turecki donosi pod datą 16.1. Z różnych frontów nie donoszą żadnych znaczących wydarzeń.

Szwajcaria pod bronią.

BERNO. 18.1. (BK.) Stosunki zeswoliły Radzie związku w ostatnich miesiącach w porozumieniu z kierownictwem armji na poważnie zredukowanie wojsk na granicy.

Rada Związku uznała jednak od początku roku za stosowne zarządzić szersze środki ochronne i dlatego zarządzić mobilizację 2 dywizji, jako też niepowołanych jeszcze części 4. i 5. dywizji na 24. 1.

Rada Związku jest jak dotąd przekonana, że obie strony wojujące także i w przyszłości będą w całości respektować neutralność Szwajcaryi.

Kontrofenzywa rosyjska na froncie rumuńskim.

BERNO, 18.1. (tel. własny) Londyńskie pisma oznajmiają ponownie z pewnością o wielkiej rosyjskiej kontrofenzywie w Dolinie Saretu. — Także i w Karpatach przygotowuje się ofenzywa przeciw Austrjakom.

Niemieckie łodzie podwodne przed francuskimi portami zachodnimi.

GENEWA. 18.1. (własny tel) „Petit Journal” donosi: Przed francuskimi portami zachodnimi pokazu

ją się nieprzyjacielskie łodzie podwodne.

100,000 ludzi wojsk włoskich do Salonik?

ZURYCH, 18.1. (tel. wł.) Według doniesień z Medjolanu przygotowuje się nowy transport wojsk w liczbie 100,000 ludzi do Salonik.

Ewakuacja Jass.

STOKHOLM 18.1. (tel. wł.) Na rozkaz władz wojskowych miasto Jassy terażniejsza rezydencja królewska, ma być opuszczona całkowicie przez ludność cywilną wskutek operacji wojennych w Mldawji, Rząd rumuński, według doniesienia „Brz. Wiedom.” przeniesie się razem z archiwami oraz z całym personelem urzędników do Kijowa.

Włochy i Szwajcaria.

BERN. Omawiając wiadomość, podaną przez „Echo de Paris”, jakoby z włoskiego miasta Como miano usunąć ludność cywilną „Bern. Tgb.” pisze:

Gdyby wiadomość dziennika paryskiego miała się sprawdzić, to należałoby tę znamieną ewakuację uznać za umyślną pogroźkę w stronę Szwajcaryi. W chwili, gdy Włochy sprowadzą do Como jeszcze więcej wojska, to i my będziemy zmuszeni wzmocnić nasze strażę na południowej naszej granicy. Cel takiego zarządzenia musi być uważany za nieprzyjacielski i niewątpliwie pogłębiłby dawno już żyłone przypuszczenia pesymistów w Szwajcaryi.

Protest w sprawie wykluczenia posła Lempickiego.

STOKHOLM 18.1. (tel. wł.) Petersburski „Kurjer Nowy” zamieszcza protest, zaopatrzony 300 podpisami, przeciwko wystąpieniu Koła Polskiego w sprawie wykluczenia posła Lempickiego z D. my. W proteście tym powiedziano: Robotnicy Polacy, pracujący w różnych fabrykach miasta Petersburga oraz przedstawiciele polskiej inteligencji demokratycznej, oświadczają, że szerokie masy ludu polskiego nie podzielają stanowiska Koła Polskiego i dziękują posłom Czenkelemu Kereńskiemu i Januszkiewiczowi za poparcie dane ich uprawnionym dążeniom niepodległościowym, oraz wyrażają nagane dla stanowiska przedstawicielstwa Dumy.

Watykan w sprawie pokoju

LUGANO. Watykański organ „Osservatore Romano”, pisze w sprawie pokoju: W chwili bieżącej, bądź co bądź, rozpoczęło się już składanie przedwstępnych oświadczeń w sprawach pokojowych, co już samo przez się jest pewnym zyskiem, a zyskiem jest dlatego mianowicie, bo nigdy nie jest możliwe, żeby dwie kłócące się osoby porozumiały się kiedykolwiek, zanim nie staną nareszcie na jednym i tym samym gruncie. A dalej, jest i to stroną decydującą, że tak przy publicznych, jak i przy prywatnych targach pretensje obu stron mogą być zawsze z obu stron obniżone; przedewszystkiem zaś zysk polega na tem, że rozpoczęte oświadczenia mogą służyć do tego, żeby wywrzeć wpływ na panujący nastrój i z terenu nieprzejednania i żądzy zniszczenia przenieść się na teren pokojowego załagodzenia.

Specjalne przesyłki frachtowe do — i z Polski.

Expozytura w Szczakowej Agentury we wszystkich stacjach granicznych Królestwa Polskiego.

JOS. J. LEINKAUF

o. k. Narodowy spedytor.

Centrala: WIEDEN I, Halfardofarstrasse 9.

FILJE:

Berlin św 52 Athenowerstrasse 8,
Buchsg, Schweizer Grenze Ala,
Czerniowce, Kraków, Lwów,
Pontafel, Paryż.

Przymywanie wszelkiego rodzaju międzynarodowych przesyłek koleją i okrętami.

Informacji udziela się chętnie.

NEO-FOSFATYNA

wyrobu apteki

L. KLIMPLA i S-ki

Doskonały pokarm lekko strawny dla każdego wieku.

NEO-FOSFATYNE

stosuje się:

dla niemowląt, odżywianych naturalnie i sztucznie, dla osób karmiących; dla dzieci zwłaszcza w okresie rozwijania i ząbkowania, dla osłabionych i rekonwalescentów.

Żądać tylko z sową.

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

KOMISJONER **Neuman** **wyjeżdża** **DZIS** **wieczór** **do Warszawy**
PRZYJMUJE RÓŻNE ZLECENIA Wiadomość: Rynek 9, od 7-10 wiecz.

BLUSZCZ

Jedynie obecnie pismo z modami dla kobiet zacznie wychodzić od stycznia.

Zgłoszenia na abonament przyjmuje księgarnia **B. E. FRIEDLEINA**, Kraków, Rynek Główny № 17.

Sprzedaż śliwek i powideł.

Wydział Żywnościowy podaje do wiadomości ogółu, iż w dniu dzisiejszym w sklepie Wydziału (ul. Św. Duska 12) sprzedawane będą, pochodzące z rekwizycji Milicji Miejskiej
167 funt. powideł po kor. 1.20 za funt. 97
147 funt. śliwek suszonych po kor. 1.10 za funt.

Sprzedaż odbywać się będzie po 1 funcie na rodzinę.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Administrator-rządca, długoletni pracownik rolny we wzorowych gospodarstwach, pragnie zmienić posadę z dn. 1 lipca 1917 r. Kopje świadectw do przejrzenia w Redakcji „Ziemi Lubelskiej”, oferty tamże pod L. Wróblewski.

Dom handlowo-rolniczy M. Nowakowski sprzedaje węgiel orzech bez miatu loco skład Namiestnikowska 20 po 90 balerzy pud. 77

Magazyn konfekcji damskiej M. Bartosiak Krakowskie - Przedmieście 39. Poleca wielki wybór bluzek jedwabnych gazowych najświeższe modele. Ceny przystępne 59

Gorzelań który ukończył Dubliny z chlubnymi świadectwami młody poszukuje posady może się zająć i gospodarstwem rolnem. Oferty pod literą S. W. w administracji „Ziemi”. 97

Mleko w większej ilości potrzebne Gubernatorska 1, zakład kefirowy. Pośrednictwo wykluczone. 58

Poszukuję się w obrębie Teatru Wielkiego mieszkania składającego się z 2 u lub 3-ch pokoi umeblowanych na 2-im piętrze. Wiadomość kancelarja teatralna. 96

Poszukuje posady w zakładzie aptecznym, mam 5-cio letnią praktykę. Oferty w administracji „Ziemi” dla W. 98

Poszukuje się do kupna lub dzierżawy kolonji 30 morgowej z domem, ogrodem blisko miasta prowincjonalnego. Bliższych objaśnień udziela Biuro pośrednictwa Krak.-Przedm. 47 lewa oficyna Związek Ziemian. 89

Praktykant do pomocy magazynierowi potrzebny do fabryki Plage Lańkiewicza. 011

Sklep spożywczy dobrze prosperujący do sprzedania z powodu wyjazdu. Szopena 83

Uczeń szkoły Handlowej poszukuje popołudniowego odpowiedniego zajęcia. Wiadomość w administracji „Ziemi”. 99

Zakład gosp. rybne, ulepszenia według najnowszych wymagań reparać, budowy śluz i młochów, oraz dają wskazówki o hodowli i karmieniu ryb. A. Czarniecki Radawczyk pocz. Niedzwica d. obw. Lub. 65

Zgubiono walizkę ręczną wewnątrz książki trafiki na imię Lucji Małowskiej, bilety wizytowe, 6 listek większych, 12 mniejszych. Uczciwy znalazca zechce oddać za nagrodę 15 koron do Lubel. Biura Handlowego Krak.-Przedm. 100